



Sygn. akt I CSK 11/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. S.A. w [...]

przeciwko J. S.

o opublikowanie sprostowania,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 lipca 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 lipca 2016 r., sygn. akt VI ACa .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka A. S.A. w [...] o zobowiązanie pozwanego J.S. - redaktora naczelnego M. do opublikowania sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w publikacji J.B. „[...]”, opublikowanej na portalu M. w dniu 16 maja 2012 r. (pod adresem internetowym: [...]) przez bezpłatne umieszczenie na portalu M. sprostowania o sprecyzowanej treści.

Pozwany J. S. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w [...] zobowiązał J.S. - redaktora naczelnego M. do opublikowania sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w publikacji J.B. „[...]” opublikowanej na portalu M. w dniu 16 maja 2012 r. [...] przez bezpłatne umieszczenie na portalu M. sprostowania: „Nawiązując do materiału prasowego pt. „[...]”, opublikowanego w internetowym wydaniu M. dziennika na portalu M. z dnia 16 maja 2012 r. informuję, że:

1. Nieprawdą jest, że prototyp supersamochodu nie został zbudowany samodzielnie przez A. S.A. (poprzednia nazwa V. S.A.), a został zbudowany „w firmie B.”. A. S.A. współpracowała z firmą B., jednak z uwagi na zakończenie współpracy obu firm w lutym 2009 roku przygotowane przez firmę B. elementy nadwozia z laminatów nie zostały ostatecznie wykorzystane w prototypie supersamochodu A. zaprezentowanym, publicznie w roku 2001, i poza jednym (tylnym) fragmentem ramy nośnej w prototypie nie ma żadnych elementów wykonanych „w firmie B.”. W szczególności w prototypie supersamochodu A. nie ma jakichkolwiek elementów nadwozia wykonanych „w firmie B.”

2. Nieprawdą jest, że „auto pokazywane dziennikarzom w 2011 roku to karoseria z kompozytów zaprojektowana przez B.”. Karoseria prototypu supersamochodu A. nie została zaprojektowana „przez B.” tylko przez pracownika A. S.A., pana P. B.;

3. Nieprawdą jest, że prototyp supersamochodu A. okazywany dziennikarzom 2011 roku nie jeździł. Testy prototypu supersamochodu A. w ruchu były przeprowadzane już w maju 2011 r., a więc przed prezentacją prototypu. A.

S.A. dysponuje materiałami, w tym materiałami filmowymi, dokumentującymi testy prototypu w ruchu;

4. Nieprawdą jest, że w momencie prezentacji prototypu supersamochodu A. w 2011 roku „nie można było zaglądać do środka”. Na materiałach filmowych z prezentacji, którymi dysponuje A. S.A., które są umieszczone między innymi na koncie firmowym A.[...], widać, że podczas prezentacji można było bez problemu zaglądać do środka prototypu;

5. Nieprawdą jest, że „spore fragmenty deski pochodzą z O.”. Z wyjątkiem nawiewów powietrza, żaden inny fragment deski rozdzielczej prototypu supersamochodu A. nie pochodzi z O., a części deski rozdzielczej (m.in. część centralna, część środkowa, część pod kierownicą, wnęka wraz z panelem dostępu bezpieczników) zainstalowane w prototypie supersamochodu A. zostały opatentowane (nr patentu: [...]) przez A. S.A. i zostaną wykorzystane w wersji produkcyjnej supersamochodu A.;

6. Nieprawdą jest, że „z tego samego auta, czyli z O. C. pochodzi środkowo – górna część kokpitu” A. Kokpit został zaprojektowany, wykonany i opatentowany (nr patentu: [...]) przez A. S.A. i nie pochodzi z żadnego innego pojazdu;

7. Nieprawdą jest, że zaprezentowany publicznie prototyp supersamochodu A. to replika jakiegokolwiek samochodu, albowiem replika to egzemplarz odtworzony celem odwzorowania oryginału z zamiarem jego możliwie wiernego odtworzenia”.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w dniu 16 maja 2012 r. w internetowym wydaniu M. dziennika na portalu M. wyemitowano materiał prasowy autorstwa J.B. zatytułowany „[...]”. Publikacja ta zawierała informacje na temat prototypu samochodu zbudowanego przez powódkę. Poddano tam w wątpliwość, aby samochód był autorskim projektem. Wskazano, iż znajdują się w nim te same elementy, co w innych samochodach zbudowanych przez M. B. Między innymi wskazywano na te same liczniki, panele, pokrętła. Autor materiału wskazał również, że zegary i oprzyrządowanie samochodu stanowią części samochodu A. W toku prac nad materiałem ustalono, że prezentowany przez powódkę samochód jest dziełem M. B., od którego taką informację otrzymali autorzy materiału. Ponadto

korzystano z wcześniejszych publikacji „[...]” autorstwa J. B. oraz korzystano z bloga znajdującego się pod adresem [...]. Nie ustalono, kto jest autorem bloga. Na podstawie art. 31 pkt. 1 pr. pras. powódka, pismem nadanym w dniu 31 maja 2012 r. wniosła

o sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w przedmiotowej publikacji, poprzez bezpłatne umieszczenie na portalu M. sprostowania o wskazanej treści. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 4 czerwca 2012 r. Pomimo upływu wymaganego terminu, pozwany nie opublikował sprostowania, a także nie poinformował o odmowie zamieszczenia sprostowania ani o przyczynach takiej odmowy.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Nie było podstaw do zaniechania opublikowania sprostowania. Podkreślił, że istotą wystąpienia ze sprostowaniem jest przedstawienie własnego, subiektywnego stanowiska, a nie ustalanie prawdy obiektywnej, co może być dokonane w drodze innego powództwa. Skoro sprostowanie ma na celu przedstawienie własnej opinii i musi spełniać wymagania określone w art. 31 a pkt 1 Prawa prasowego, to pozwany powinien dokonać jego publikacji, nie bacząc na zgodność z prawdą. Wniosek o sprostowanie został złożony w terminie określonym ustawą. W sprawie miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 zez zm., dalej „pr. pras.”) w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1136). Przepis art. 31 utracił moc z dniem 14 czerwca 2012 r., w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego; wniosek o sprostowanie powódka złożyła w dniu 23 maja 2012 r. Pozwany nie kwestionował otrzymania pisma z żądaniem sprostowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo. Uznał za trafny zarzut naruszenia art. 31a ust 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.). Wskazał, że zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym (art. 33 ust. 2 pkt 2 pr. pras.), przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony

dóbr osobistych, co szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu. Umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Redaktor naczelny nie może odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny, fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. Ani redaktor naczelny, ani sąd, w przypadku przeniesienia sporu na drogę sądową, nie jest upoważniony do badania, czy wiadomość (fakt), która ma być sprostowana, jest obiektywnie prawdziwa lub ściśła oraz czy sprostowanie jest obiektywnie prawdziwe i ścisłe. Może on jedynie badać przesłanki wskazane w prawie prasowym, uzasadniające odmowę publikacji sprostowania (art. 31 do 33 pr. pras.) oraz odmówić opublikowania, jeżeli sprostowanie nie zostało podpisane w sposób umożliwiający identyfikację jego autora (art. 33 ust. 2 pkt 5 pr. pras.). W razie wystąpienia uprawnionego z roszczeniem przewidzianym w art. 39 pr. pras. sąd powinien badać jedynie te przesłanki, o jakich mowa w tym przepisie. Powódka wniosła o zobowiązanie redaktora naczelnego M. do opublikowania sprostowania zawierającego oświadczenie, którego treść nie pozwala na określenie, od kogo ono pochodzi. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że oświadczenie powódki nie stanowiło w istocie sprostowania w rozumieniu art. 31 pr. pras. i redaktor naczelny mógł odmówić jego publikacji. Wniosek powoda o wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. M. Ś. Sąd Apelacyjny uznał za niedopuszczalny, z uwagi na wyłączenie możliwości stosowania tego uregulowania w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 zdanie drugie k.p.c.). Uznał, że nie zachodziła potrzeba odnoszenia się do zarzutów kwestionujących przyjęcie, że serwis internetowy „M.” jest prasą w rozumieniu Prawa prasowego ani kto aktualnie pełni funkcję redaktora naczelnego tego publikatora, ponieważ nie ma to wpływu na treść rozstrzygnięcia, skoro oświadczenia powódki nie można uznać za sprostowanie.

Powódka w skardze kasacyjnej powołała obie podstawy przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego połączyła z błędną wykładnią i niewłaściwym zastosowaniem art. 33 ust. 2 pkt 5 pr. pras. polegającą na przyjęciu, że wymaganie podpisu identyfikującego autora dotyczy samego tekstu sprostowania, co nie wynika z treści przepisu obowiązującego w czasie skierowania

wniosku do redaktora naczelnego. Błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie dotyczy także art. 32 ust. 6 prawa prasowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 14 września 2012 r.) i polegała na przyjęciu, że adresatem jest również sąd orzekający w sprawach o sprostowanie. Naruszenie art. 194 § 3 k.p.c. przez niezastosowanie go w drodze analogii w związku z art. 391 § 1 k.p.c. miało wpływ na wynik sprawy. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powódka w dniu 11 lipca 2012 r. wniosła powództwo o opublikowanie sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w materiale prasowym, zamieszczonym w dniu 11 maja 2012 r. na portalu internetowym pod tytułem „[...]”, wobec nieuwzględnienia przez pozwanego jej żądania objętego wnioskiem z dnia 23 maja 2012 r., doręzonego w dniu 4 czerwca 2012 r. Dla oceny roszczenia powódki miały zastosowanie przepisy ustawy Prawo prasowe w brzmieniu sprzed utraty mocy obowiązującej przepisu art. 31 i art. 33 ust. 1, orzeczonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2010 r., K 41/07 (OTK-A 2010, nr 10, poz. 127), co nastąpiło z dniem 14 czerwca 2012 r. oraz sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe, z dniem 2 listopada 2012 r. Wymienionym wyrokiem Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 46 ust. 1 oraz art. 31 i art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) są niezgodne z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że nie zachowują wymaganej precyzji określenia znamion czynu zagrożonego karą, jak też, iż przepisy te tracą moc obowiązującą z upływem 18 (osiemnastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Do publikacji tego wyroku doszło w dniu 13 grudnia 2010 r., a zatem zakwestionowane regulacje przestały obowiązywać z dniem 14 czerwca 2012 r. Podkreślenia wymaga, że odroczenie w czasie utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny oznacza, że zachowuje on tę moc w okresie odroczenia i należy go stosować jako element obowiązującego systemu prawnego. Taki wyrok nie ma skutku retrospektywnego.

Przepisy przechodnie zawarte w art. 2 ust. 1 ustawy zmieniającej nie mają zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ nie dotyczy jej żadna z wyszczególnionych w nim sytuacji. Wobec tego znajdzie zastosowanie zasada przewidująca, że skutki zdarzenia prawnego ocenia się według przepisów prawa materialnego obowiązujących w chwili, gdy takie zdarzenie nastąpiło. Skoro w czasie opublikowania materiału prasowego i w czasie upływu terminu do opublikowania go albo odmowy dokonania tego obowiązywały przepisy art. 31 i art. 33 pr. pras., to oznacza że powódka uzyskała roszczenie przewidziane w art. 39 pr. pras., którego realizację podjęła pozwem wniesionym w dniu 11 lipca 2012 r. Dokonanie tej czynności po utracie mocy obowiązującej wskazanych przepisów było możliwe, ponieważ przepis art. 39 pr. pras. nie został uznany za niezgodny z Konstytucją.

Z art. 31 ust. 1 pr. pras. wynikało, że wniosek o opublikowanie sprostowania osoba, której dotyczy treść materiału prasowego powinna skierować do redaktora naczelnego, który został zobowiązany do dokonania tego. Analogiczne uregulowanie zawiera obecnie obowiązujący przepis art. 31a ust. 1 pr. pras. Odmowa opublikowania sprostowania, w tym zaniechanie wypełnienia tego obowiązku, uprawnia osobę zainteresowaną do wystąpienia na drogę sądową z roszczeniem o opublikowanie sprostowania, stosownie do art. 39 ust. 1 w brzmieniu poprzednio i obecnie obowiązującym.

Kompetencja redaktora naczelnego została wyznaczona zakresem jego uprawnień i obowiązków, wskazanym w przepisach Prawa prasowego, regulujących problematykę publikacji sprostowań, jako działania koniecznego dla zachowania równowagi prawa podmiotu przedstawionego w publikacji prasowej do opublikowania własnego stanowiska, zawierającego ustosunkowanie się do treści tej publikacji. W orzecznictwie zostało wyrażone zapatrywanie, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych i opublikowanie odpowiedzi, stosownie do art. 31 pkt 2 i art. 39 ust. 1 pr. pras., żądanie pozwu musi być skierowane przeciwko konkretnej osobie oznaczonej z imienia i nazwiska ze wskazaniem miejsca jej zamieszkania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1989 r., II CZ 167/89, niepubl.). W późniejszych orzeczeniach takie określenie redaktora naczelnego uznawano za właściwe. Kwestię oznaczenia tożsamości osoby

pełniącej funkcję redaktora naczelnego w toku postępowania sądowego podjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 (OSNC 2009, nr 5, poz. 69) i uznał, że wobec braku dodatkowych wskazówek dotyczących redaktora naczelnego (inaczej niż w art. 38 pr. pras.) trzeba przyjąć, że obowiązek opublikowania sprostowania spoczywa na każdorazowym redaktorze naczelnym, przy założeniu, że opublikowanie powinno być dokonane przez aktualnego redaktora naczelnego, który może wykonać orzeczenie sądu. Podkreślono jednocześnie, że w istocie obowiązek ten został nałożony na media, a redaktora naczelnego obciąża powinność wykonania tego obowiązku. Jeżeli osoba pełniąca funkcję redaktora naczelnego zmieni się w toku postępowania sądowego, to obowiązany do opublikowania sprostowania powinna być osoba aktualnie pełniąca funkcję redaktora naczelnego dziennika lub czasopisma, co może pociągać za sobą konieczność przekształceń podmiotowych. Sąd Najwyższy rozważał możliwe do przyjęcia rozwiązania zmierzające do przekształcenia podmiotowego, w razie zmiany osoby redaktora naczelnego w toku postępowania. Odrzucił ewentualność oddalenia powództwa oraz przyznania redaktorowi naczelnemu szczególnej zdolności sądowej, z uwagi na brak podstawy prawnej. Oceniał jako prawidłową możliwość zastosowania przez analogię art. 194 § 3 k.p.c., z uwagi na istotne podobieństwo zaistniałej sytuacji z treścią tego uregulowania. Do tej możliwości przychylił się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 387/13 (OSNC - ZD 2015, nr 3, poz. 47), podkreślając konieczność potraktowania zmiany personalnej na stanowisku redaktora naczelnego jako mającej charakter organizacyjny, podyktowany funkcjonalną analogią statusu redaktora naczelnego do pozycji organu osoby prawnej. Uznał, że wstąpienie nowego redaktora naczelnego do postępowania jest bliższe instytucji następstwa - sukcesji procesowej niż zmiany strony z powodu okoliczności objętych art. 194 § 3 k.p.c. Nowa osoba nie jest inną osobą, która przejęła obowiązki dotychczasowego pozwanego związane z publikacją sprostowania. Ten szczególny charakter zmiany nie narusza zakazu stosowania w postępowaniu apelacyjnym art. 194 § 3 k.p.c., przewidzianego w art. 391 § 1 zdanie drugie k.p.c.

W uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r. III CZP 8/17 (niepubl.) Sąd Najwyższy zmienił dotychczasową linię orzecniczą, stwierdzając, że powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.) wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko. Sąd Najwyższy przyjął, że z funkcją redaktora naczelnego łączy się szczególna podmiotowość procesowa, odrębna od podmiotowości zajmującej to stanowisko osoby fizycznej. Wskazuje na nią charakter szczególny roszczenia o opublikowanie sprostowania, którego podstawą jest stosunek prawny uregulowany przepisami Prawa prasowego oraz zakres obowiązków i uprawnień redaktora naczelnego, wynikający z art. 39 ust. 1 w połączeniu z art. 33 ust. 1 i 3 regulującymi odmowę opublikowania sprostowania oraz art. 25 ust. 1 i 4 przewidującymi, że kieruje on redakcją, odpowiada za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych oraz za sprawy redakcyjne i finansowe redakcji w granicach określonych w statucie lub właściwych przepisach. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podzieliła stanowisko wyrażone w przedstawionej uchwale.

Nie zasługiwało na aprobatę zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, prowadzące do wniosku, że było dopuszczalne prowadzenie postępowania i rozstrzygnięcie sprawy z udziałem osoby, która nie miała statusu redaktora naczelnego i została wskazana w zaskarżonym wyroku jako osoba fizyczna nawet bez określenia, że chodzi o redaktora naczelnego. Nie uwzględnia ono również tego, że fakt powołania do pełnienia funkcji redaktora naczelnego powinien być stwierdzony stosownym zaświadczeniem, zawierającym także określenie nazwy, rodzaju i siedziby prasy, w której ukazała się, czy była wyemitowana publikacja objęta sprostowaniem. Odmowa zastosowania art. 194 § 3 k.p.c. połączona z przywołaniem treści art. 391 § 1 zdanie drugie k.p.c., stanowiącej, że przepisy art. 194 do 196 i 198 k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, bez jednoczesnego poszukiwania innego właściwego rozwiązania problemu braku uprawnienia do udziału w sprawie osoby dotychczas pozwanej, było błędne. Specyficzna sytuacja powinna doprowadzić do rozważenia zastosowania w drodze analogii art. 194 § 3 k.p.c., skoro zmiana miała dotyczyć osoby pełniącej funkcję

redaktora naczelnego, a nie funkcji redaktora naczelnego. Na takie działanie jako dopuszczalne wskazywała uchwała z dnia 17 września 2008 r. III CZP 79/08 i wyrok z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 387/13, z zastrzeżeniem, że w istocie chodzi o następstwo prawne (sukcesję procesową), nie zaś zmianę strony, a tym samym nawet zastosowanie art. 194 § 3 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie doprowadzi do naruszenia zakazu objętego art. 391 § 1 zdanie drugie k.p.c. W uzasadnieniu brak argumentów przemawiających za przeciwnym stanowiskiem. Uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17 została podjęta po wydaniu zaskarżonego wyroku, co jednak nie oznaczało zaniechania podjęcia działań mających na celu właściwe ukształtowanie strony pozwanej, z której udziałem powinno być prowadzone postępowanie.

Sprostowanie jest rzeczowym, ale subiektywnym odniesieniem się osoby, której dotyczy materiał prasowy, do opisanych w nim okoliczności, a jego celem jest umożliwienie tej osobie, przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń, zdementowania określonych informacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC - ZD 2010, Nr 3, poz. 87 oraz z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07; z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15, niepublikowane). Przyjęcie subiektywnej koncepcji sprostowania przesądza o tym, że przedmiotem postępowania sądowego jest przede wszystkim kontrola zasadności dokonanej przez redaktora naczelnego odmowy opublikowania żądanego sprostowania w odniesieniu do przesłanek przewidzianych w art. 33-33 pr. pras.

Przepis art. 33 ust. 1 i 2 pr. pras. określał wyczerpująco okoliczności uzasadniające odmowę opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego. Przyczyny wyszczególnione w art. 33 ust. 1 obligowały redaktora naczelnego do odmowy opublikowania, a wymienione w art. 33 ust. 2 pr. pras. dawały mu możliwość nieuwzględnienia żądania. Do tych fakultatywnych przyczyn należało niepodpisanie sprostowania w sposób umożliwiający redakcji identyfikację autora, stosownie do art. 33 ust. 2 pkt 5. Ocenę zatem możliwości sprostowania w kontekście stwierdzenia kto jest jego autorem, pozostawiono redaktorowi naczelnemu. W rozpoznawanej sprawie do przeprowadzenia takiej oceny nie doszło. Powódka skierowała do redaktora naczelnego pismo z dnia 23 maja

2012 r., zamieściła w nim wniosek o opublikowanie sprostowania, którego treść została w tym piśmie zamieszczona i opatrzona podpisem jej członka zarządu. Wynika z niego, że sprostowanie zostało opatrzone podpisem powódki. Trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że wymaganie podpisania sprostowania ma istotne znaczenie także dla umożliwienia czytelnikowi identyfikacji od kogo pochodzi, co jest następce w odniesieniu do dokonania takiej oceny przez redaktora naczelnego. Nie można jednak zaakceptować nałożenia na powódkę wymagania zamieszczenia w tak ukształtowanym piśmie, dodatkowego podpisu. Stanowiłoby to przejaw nadmiernego formalizmu, którego nie przewidywały przepisy Prawa prasowego. Nie ma także podstaw do uznania, że redaktor naczelny mógłby mieć trudności ze zidentyfikowaniem autora oświadczenia. Analiza tego pisma w kontekście wymagań objętych art. 33 pr. pras. oraz jego treści, na takie trudności nie wskazuje. Zaznaczenia wymaga, że z art. 31 a ust. 4 pr. pras., obowiązującego od dnia 2 listopada 2012 r., wynika, że osoba domagająca się sprostowania jest zobowiązana do opatrzenia go podpisem wnioskodawcy, jego imieniem i nazwiskiem lub nazwą oraz adresem korespondencyjnym, co stanowi wymaganie, którego niedochowanie, jest przyczyną odmowy opublikowania go. Zestawienie obu tych uregulowań wskazuje, że wymagania formalne stawiane obecnie sprostowaniu są bardziej rygorystyczne. Zarzut naruszenia art. 33 ust. 2 pkt 5 pr. pras. należało uznać za uzasadniony.

Przepis art. 32 ust. 6 pr. pras. stanowi, że w tekście nadesłanego sprostowania lub odpowiedzi nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonać skrótów ani zmian, które osłabiłyby znaczenie lub zniekształcały intencję autora sprostowania. Jego interpretacja w orzecznictwie Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że zakres ewentualnej korekty jest bardzo ograniczony i sprowadza się w istocie do poprawienia błędów ortograficznych czy gramatycznych, usunięcia fragmentów obraźliwych, obelżywych, naruszających dobra osobiste innej osoby (por. wyrok z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 375/07, niepubl.). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 przyjęte zostało, że ingerencja sądu w tekst sprostowania możliwa jest w takim samym zakresie, jak w odniesieniu do żądania pozwu, nie może doprowadzić do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Dopuszczalna jest poprawa błędów stylistycznych lub gramatycznych,

natomiast zmiany merytoryczne w zasadzie nie powinny mieć miejsca; wyłączyć należy uzupełnienie tekstu. Wykreślenie niektórych słów lub zwrotów, czy też jednego z kilku sprostowań może być następstwem częściowego uwzględnienia powództwa. Zgodnie uznawane jest w literaturze i orzecznictwie, że sąd dokonujący oceny tekstu pod kątem posiadania przez niego cech sprostowania i orzekający o zasadności żądania opublikowania sprostowania nie może działać w granicach węższych niż redaktor naczelny, a zatem w granicach określonych przez art. 32 ust. 6 pr. pras. jest uprawniony do korekty tekstu sprostowania, nawet jeżeli jego oceny nie dokonał redaktor naczelny. Nietrafnie zatem zarzuciła skarżąca, że omawiany przepis nie jest adresowany do sądu. Ocena ewentualnej potrzeby ingerencji sądu w treść sprostowania powódki byłaby przedwczesna na tym etapie postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z zasady przewidzianej w art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

jw

kc